

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALIEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Roż 1X | PIATEK, 3-go KWIETNIA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 93

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi

Przed gmachem banku zbierają się od wczesnego rana tłumy poszkodowanych.—Bank chroniony jest przez policję.

Łódź, 3 kwietnia

Jak już doniosła dzisiejsza „Republika” wczoraj sąd handlowy ogłosił upadłość Banku Handlowego w Łodzi, znajdującemu się już od dłuższego czasu w trudnościach płatniczych.

Władomość ta wywołała w całym mieście piorunujące wrażenie.

Dziś od samego rana przed gmachem banku przy Al. Kościuszki gromadzą się tłumy ludzi. Są to przeważnie osoby, które lokowały drobne oszczędności w tym banku i

DOPIERO DZIŚ DOWIEDZIAŁY SIĘ, ŻE STRACILI WSZYSTKO CO ZDOLALI SOBIE UZBIERAĆ.

Wśród poszkodowanych, którzy posiadali w Banku Handlowym drobniejsze wkłady, przeważa inteligencja.

Przed bankiem

ZGROMADZILI SIĘ RÓWNIEŻ NIEMAL WSZYSCY WŁAŚCICIELE SAFESÓW.

Jak wiadomo, safesy są wyłączone z masy upadłościowej i ich posiadacze

mogą być pewni, że skrytki nie zostaną naruszone.

Wielu z pośród właścicieli safesów wysunęło jednak dziś żądanie, by im pozwolono opróżnić skrytki.

Przed bankiem znajduje się posterunek policyjny, który czuwa nad utrzymaniem porządku. Publiczność zachowuje się naogół spokojnie i

CZEKA CIERPLIWIE NA ULICY NA WPUSZCZENIE DO WNETRZA GMA-CHU.

Jak nas informują, wczoraj w ostatniej chwili jedna z najpoważniejszych instytucji społecznych w Łodzi zdołała uratować cały swój kapitał ulokowany w tym banku.

Wykrycie nielegalnego banku, który przeprowadzał miljonowe operacje finansowe.

Łwów, 3 kwietnia.

Władze policyjne wykryły w Tarnopolu nielegalny i nikomu nieznan bank, który przeprowadzał miljonowe operacje

Założycielem tajemniczej instytucji bankowej był niejaki Jakób Tresurów vel Marmur. Nie posiadał on żadnego stałego lokalu, lecz mimo to zdobył sobie rozległe stosunki w sferach kupieckich i cieszył się dość dużym zaufaniem.

Stwierdzono, że już w bieżącym roku obrót nielegalnego banku wynosił

608.000 zł., przyczem do sumy tej nie zaliczono kwot pochodzących z procentów i prowizji.

W czasie rewizji znaleziono u Tresurów kilkanaście weksli otrzymanych przez niego na inkaso.

Nielegalny bank został zlikwidowany. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Zabiła siostrę i troje dzieci

z rozpaczy, iż sąd nakazał jej oddać dzieci mężowi na wychowanie

Aschaffenburg, 3 kwietnia. (Telegram własny).

Dziś o godz. 7 rano miała tu miejsce straszna tragedia. Żyjaca od czterech lat w separacji ze swym mężem 24-letnia Teresa Mohr wystrzelała z rewolweru zabiła swą 37-letnią siostrę, oraz swe dzieci: dwie dziewczynki bliźnięta w

wieku 6 lat i chłopczyka w wieku 4 lat, poczem rzuciła się z okna czwartego piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem strasznego czynu młodej kobiety była rozpacz spowodowana wyrokiem sądowym, na mocy którego musiała ona swe dzieci dać na wychowanie swemu b. mężowi.

Udaremniiony wybuch w miasteczku górnośląskim

Sakunek z materiałem wybuchowym znaleziony obok składu konfekcji

Katowice, 3 kwietnia.

W dniu wczorajszym klucznik w Wodzisławiu w czasie nocnego obchodu składów na rynku zauważył jakiegoś mężczyznę, który odjechał na rowerze. Przedtem krecił się ów mężczyzna do domu rzeźnika Marcelo Ryszarda.

Zaniepokojony klucznik podszedł do tego domu i zauważył na kracie żelaznej zamykającej wejście do składu konfekcji jakuba Chłimowicza nlewicki pakunek ze zwisającym lontem. Lont palił się. Klucznik usiłował wyciągnąć lont, jednak bezskutecznie, wobec czego wezwał policjanta. Jak się okazało, pakunek zawierał materiał wybuchowy składający się z 500 gramów lignozytu, 200 gramów saletry wybuchowej, 2-ch kapszonów i lontu dwóch metrów długości. Przyczynę podłożenia materiałów wybuchowych dotychczas nie usta-

iono. Jak przypuszczają, chodzi tu o usiłowanie zamachu na tle konkurencji zawodowej.

Sfingowany napad na listonosza za wiedzą przełożonych

Sosnowiec, 3 kwietnia.

W ub. roku listonosz pieniędzy Feliks Kawka zaalarmował policję meldunkiem o napadzie rabunkowym. Doniósł on, że wieczorem napadli nań iacyś bandyci i zrabowali mu przeszło 20.000 zł.

Wszczęte przez władze śledstwo ustaliło, że listonosz nie padł ofiarą żadnego napadu, lecz sam przwłaszczył sobie pieniądze. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Obecnie zupełnie przypadkowo wyszło na jaw, że napad był sfingowany przez listonosza za wiedzą jego przełożonych. Kawka z skradzionej sumy pokrył niedobór w kasynie urzędników pocztowych. Deficyt powstał z tego powodu, że członkowie zarządu, którzy urządzali sobie w kasynie libacje nie płacili nigdy rachunków i zmuszali Kawkę, pełniącemu funkcję gospodarza do dawania im na kredyt wszelkich artykułów żywnościowych.

Kawka nie mogąc wybrnąć z trudności pieniężnych, począł się domagać od

Polskie okręty wojenne nie będą mogły zawijać do Gdańska

Gdańsk, 3 kwietnia. (Telegram własny).

Senat wolnego miasta Gdańska wypowiedział polsko-gdańską umowę, na mocy której polskie okręty wojenne miały prawo stacjonować w porcie gdańskim. W motywach wypowiedzenia umowy po daje senat gdański, że uważa, iż Gdańsk nie powinien być bazą dla floty wojennej a port w Gdyni jest dość już rozbudowany, aby był w stanie pomieścić wszystkie polskie okręty wojenne.

Poczta na przedmieścia będzie dostarczana na motocyklach.

Łódź, 3 kwietnia.

Wskutek ciągłych skarg mieszkańców przedmieść na nieregularne dostarczanie poczty, dyrekcja poczty w Łodzi postanowiła w najbliższym czasie wprowadzić rozwożenie poczty na przedmieścia Łodzi na motocyklach. Dotychczas czynności te spełniali listonosze, wskutek czego wobec wielkiej odległości jednego domu od drugiego na krańcach, poczta mogła doreczyć listy tylko raz dziennie i to dopiero o godz. 3 po poł. Po wprowadzeniu motocykli poczta na przedmieścia będzie dostarczana tak jak i w śródmieściu dwa razy dziennie, przedpołudniem około godz. 12, a po południu około godz. 4-ej.

Komisja rozjemcza w Kasie chorych.

Łódź, 3 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w kasie chorych powołana zostanie do życia t. zw. komisja rozjemcza. Komisja ta będzie miała za zadanie rozpatrywanie wszelkich zatargów pomiędzy ubezpieczonymi a lekarzami i administracją kasową. Komisja ta wniosła swoje składowe będzie do władz kasowych na ręce komisarza i naczelnego lekarza, którzy w ten sposób będą mogli w szybkim czasie załatwić wszelkie pretensje ubezpieczonych. Wprowadzenie tej inowacji będzie miało wielkie znaczenie dla członków kasy chorych.

Krwawa tragedia miłosa

Hamburg, 3 kwietnia. (Telegram własny).

Nocy ubiegłej miała miejsce w dzielnicy St. Pauli krwawa tragedia. Jeden z marynarzy oddał do pewnej kelnerki z podmiejskiej restauracyjki trzy strzały rewolwerowe, poczem wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyny krwawej tragedii nie ustalono.

Katastrofalne zderzenie dwu okrętów Urałowano 500 pasażerów

London, 3 kwietnia. (Telegram własny).

W dniu wczorajszym nastąpiło niedaleko Gibraltaru przy wyspie Malaga zderzenie parowca francuskiego „Florida” z angielskim okrętem macierzystym „Glorius”. Na „Floridzie” znajdowało się około 500 pasażerów, którzy szli z Buenos Aires do Genui.

W czasie zderzenia został parowiec poważnie uszkodzony. Kilku marynarzy straciło życie. Z powodu tego, że statek został poważnie uszkodzony i nie był w stanie kontynuować podróży, „Glorius” przejął wszystkich pasażerów na swój pokład poczem przymocował uszkodzony okręt linami i ruszył w kierunku Malagi.

17 samolotów okrętu macierzystego znajdowało się w chwili zderzenia w powietrzu, a z powodu zajęcia pokładu pasażerami nie mogły opuścić się na okręt. Za zezwoleniem więc władz hiszpańskich wylądowały one — aż do przyścia swego statku macierzystego w porcie lotniczym na Maladze.

Szalone noce w Hollywood

Najwybitniejsi aktorzy i aktorki oddają się dzikim orgjom w nocnych spelunkach stolicy filmu Rozpasanie, chęć użycia i nędza--oto prawdziwe oblicze Hollywood

W paryskim Journalu' znany pisarz Maurice Decobra zamieszcza dalszy cykl wrażeń ze swej podróży po Ameryce. Tym razem Decobra pisze o „raju” filmowym w Hollywood (Red)

W ciągu kilku, pierwszych dni mojego pobytu w Hollywood nie zdołałem zaobserwować nic godnego uwagi. O tem, co się tam dzieje, wiedzą wszyscy w Europie, a jeśli nie wiedzą, to przynajmniej się domyślają. Z jednej strony wspaniałe pałace, przepych i zbytek, z drugiej zaś cała armia głodnych statystów, kandydatów na gwiazdy i ludzi pragnących znaleźć w kinie utrzymanie. Tak się dzieje nie tylko w Hollywood. Tak się dzieje na całym świecie. Wszędzie jest luksus i wszędzie panoszą się nędza.

Ale Hollywood ma swe noce szalone, których nie ma żadne inne miasto na świecie. Mógłby ktoś powiedzieć, że rozwięzłość obyczajów również obserwuje się wszędzie. To prawda. Ale ja, który widziałem wiele rzeczy na świecie, czegoś podobnego, jak „szalone noce” w Hollywood, nie spotykałem.

„Noce szalone” rozpoczynają się w Hollywood na premierze nowego filmu. Na uroczystość przybywa cały kwiat towarzystwa kalifornijskiego. Niema aktora o głośnym nazwisku, niema działacza politycznego, któryby nie zjawił się na premierze w Hollywood.

Z drugiej strony wytwórnia, lansująca nowy obraz, czyni wszystko, aby nadać mu jaknajwyższy blasku. Opinia towarzystwa z Hollywood jest bowiem w rocznią dalszych losów obrazu. Kilka dziesiąt reflektorów oświetla nocą niebo Hollywood. Fronton teatru zalany jest potokami świateł. Na ulicach, w pobliżu teatru panuje taki tłok, że przejść niepodobna. Każdy pragnąłby być w kinie wraz z tylu znakomitościami. Udać się to tylko niewielu. Przed wejściem do kina ustawiony jest olbrzymi megalon, przez który speaker informuje miliony słuchaczy o wszystkich zdarzeniach wieczoru premierowego.

— Halo — woła speaker, — w tej chwili przybył do kina Wallace Berry i Joanna Craftford. (Rozlegają się potężne oklaski tłumów). Mister Berry za chwilę powita was przez mikrofon.

— Dobry wieczór — rozlega się głos znakomitego aktora. — Pozdrawiam wszystkich. Ukłony ode mnie i od Joanny Craftford.

Speaker ogłasza dalej listę przybyłych na premierę. Każda osoba zbliża się do mikrofonu i pozdrawia tłum. Mikrofon połączony jest ze stacją nadawczą, tak że wszyscy amerykańskie dowiadują się o wielkim zdarzeniu w Hollywood — nowej premierze, a równocześnie połączony jest z wielkimi gigantofonami, które roznoszą głos speakera i aktorów na wszystkie ulice miasta, na których gromadzą się tłumy.

Znow głos speakera;
— Przyjechała Greta Garbo. W tej chwili dojdzie do mikrofonu.

— Dobry wieczór... Jak się wam wiedz, moi kochani? Ja czuję się doskonale. Miałam dziś tylko małe zmartwienie. Wyobraźcie sobie, że policja nałożyła na mnie karę, ponieważ przegoniłam z prawej strony jakieś stare pudło, które ma jeszcze pretensje do tego, aby nazywać się samochodem, a wlecze się jak żółw. Ale wszystko skończyło się dobrze. Pozdrawiam was.

Umarł przy pulpicie

W Medjolanie wydarzył się niezwykły przypadek śmierci. W czasie koncertu w przepelnionej sali, nagle umarł na aneurizm serca znany dyrygent, Pizzil. do ostatniej chwili życia, dyrygując orkiestrą.

Na koncercie obecne były żona i córka dyrygenta, które wyniesiono z sali bez przytomności.

Rozpoczyna się seans. Trwa dwie godziny i wreszcie kończy się. Publiczność powraca do domów. Ale aktorzy i aktorki nie myślą o tem. Dziś była premiera, więc musi być tradycyjna „szalona noc”. Jest to wycieczka w pewne miejsce, gdzie nie przestrzega się billu prohibicyjnego ani też zasad moralności. Sznur samochodów kieruje się do nocnego klubu, którego właścicielem jest niejaki Jimmy, niegdyś wpływała osoba w przemyśle filmowym.

Klub znajduje się za miastem. Jąde wraz z innymi, zaproszony przez Johna Gilberta. Na sali mieszane towarzystwo. Kilkanaście gwiazd filmowych pierwszej wielkości, kilku autorów scenariuszy, dwaj aktorzy niemieccy, którzy przybyli z wizytą do Hollywood, sześciu dziennikarzy, siedem pań z towarzystwa, wirtuoz na banjo, który nie wypuszcza z rąk swego instrumentu, jakaś młoda japonka, rosyjski kompozytor, jakiś nieznan mi meksykańin, piękny jak Apollo.

Na tarasie grała orkiestra upojone tango argentyńskie. Zaczęły strzelać korki od szampana. Rosyjski kompozytor już zlekka podchmielony zagrał na pianinie tęskną pieśń rosyjską.

Atmosfera stawała się coraz bardziej podniecona, w miarę pochłaniania nie-

zliczonych ilości alkoholu. Rozpoczęło się przedstawienie. Dwie tancerki w podskokach wybiegły na scenę. Były niezwykle piękne. Zapelnienie nagie. Szampan i whisky lały się w dalszym ciągu. I w tej chwili spostrzegłem, że towarzystwo, dotąd zupełnie luźnie pomieszanę, zaczyna tworzyć parki. Co pewien czas jakaś parka znikala w sąsiednich pokojach.

Szalona noc trwa. Jest już godzina czwarta nad ranem. Whisky zważyło z nóg najbardziej wytrzymałych. Patrzają i nie poznają tych dumnych i nieprzystępnych asów ekranu. Patefon gra jakąś pieśń rosyjską. Wreszcie wszyscy układają się na tapczanach. Rytm bakchanalji stopniowo ucicha.

Gdy wyszedłem na ulicę, goście nocnego klubu spali martwym snem. Sznur samochodów oczekiwał ich na ulicy. A z drugiej strony role statystów, w nadziei na jakikolwiek zarobek już szli w kierunku wytwórni. Trzeba przybyć na czas. Trzeba być pierwszym. Być może reżyser dziś będzie ich potrzebował.

Dwa oblicza Hollywood. Nauczyłem się w Paryżu niczem nie dziwić. „Raj filmowy” znów przypomniał mi o tej konieczności życiowej.

MAURICE DECORBA.

Aresztujcie mnie!.. Odpilował kochance głowę..

W sądzie przysięgłych departamentu Górnej Marny rozpoczął się niezwykły sensacyjny proces, w którym w charakterze oskarżonego występuje 47-letni fabrykant Charles Febre, oskarżony o zamordowanie swojej służącej, Julii Harmiche, 27-letniej dziewczyny.

Zarówno osoba przestępcy, jak i niesłychana brutalność, z jaką zbrodnia została dokonana czynią proces wprost niesamowitym.

Dnia 19 marca 1930 roku Charles Febre zjawił się w komisariacie policji i oświadczył:

— Aresztujcie mnie!..

Febre'a znano w komisariacie bardzo dobrze. Człowiek bogaty, generalny radca kantonu, właściciel fabryki mebli w Bourbon - Le - Bain, ojciec 16-letniego syna i dwunastoletniej córki. Charles Febre owdowiawszy w roku 1927 związał romans ze swoją służącą. Związek ten trwał kilka lat i w roku ubiegłym Febre zakomunikował swojej kochance, że będzie zmuszony z nią zerwać, gdyż chce poraz drugi wstąpić w związek małżeński. Julia Harmiche była właśnie w stanie odmiennym. Dramat, według słów oskarżonego rozegrał się nagle i nieoczekiwanie. Ponieważ jednak niema świadków zbrodni, niewiadomo, w jakim stopniu słowa oskarżonego zawierają prawdę.

18 marca fabrykant nagle przebudziwszy się około godziny 5 nad ranem ujrzał nad sobą wzniesione dwie ręce, trzymające wielkie polano. Zorientował się, że kochanka chce go za-

bić z zemsty za chęć opuszczenia jej. Febre w okamgnieniu wyrwał dziewczynie z całej siły po głowie. Służąca upadła. Wtedy morderca zaciągnął ją do piwnicy, gdzie znajduje się piec centralnego ogrzewania, i wrócił do mieszkania.

— Usiadłem na fotelu — opowiadał oskarżony — nie rozumiejąc, co właściwie dokonało się w ciągu ostatnich minut.

Byłem jakgdyby otumaniony, zamroczony. W pewnej chwili zauważyłem na stole długi kuchenny nóż. Machinalnie wzięłem nóż do ręki i z powrotem opuściłem się do piwnicy. Julia jeszcze oddychała, lecz leżała zupełnie nieruchomo. Wtedy — nie wiem, co się ze mną stało. Odrąbałem jej głowę. A ponieważ nie mogłem tej niesamowitej operacji dokonać nożem, schwyliłem pilę i dopiero tem narzędziem dokończyłem swojego krwawego dzieła.

Następnie zbrodniarz starał się spalić trupa, lecz nie udało się mu to wskutek zbyt wąskich drzwiczek pieca. Wtedy morderca włożył ciało do jednego worka, głowę zaś do drugiego i udał się wieczora pracować, nęczeniem nie zmieniając codziennego trybu życia. Dopiero wiec codziennego trybu życia. Dopiero wieczorem zatelefonował do swojego brata i wujka i opowiedział im dzieje ubiegłej nocy. Obydwaj krowniacy doradzili mu udać się do policji i oddać się samemu w ręce sprawiedliwości, co też nie zwlekając uczynił.

Niezwykła premiera „życia paryskiego” Stylowe stroje na scenie i widowni

W Paryżu odbyło się długo oczekiwane przedstawienie operetki Offenbacha „Życie paryskie”. Wznowienie tej operetki było prawdziwym ewenementem teatralnym dzisiejszego Paryża a premiera wypadła w wysokim stopniu efektownie i oryginalnie. W dużym stopniu przyczyniła się do tego „umowa”, jaką publiczność „zawarła” z dyrektorem teatru. Mianowicie, według tej „umowy” wielkość publiczności, a zwłaszcza pań przybyła w strojach stylowych z epoki siedemdziesiątych lat ubiegłego stulecia, epoki, która przewija się przez operetkę „Życie paryskie”.

4 więc na scenie i na widowni panuje

Upadek medycyny w Rosji

„Produkcja” lekarzy odbywa się w przyspieszonym tempie

Doktor H. Hamperl wygłosił w wie-deńskim towarzystwie lekarskim niezwykle ciekawy odczyt na temat studjów medycznych w sowietach oraz stosunków, panujących w zawodzie lekarskim. Prelegent pracował przez półtora roku w jednym z laboratoriów moskiewskich, objechał on jednocześnie cały obszar sowieców, przeprowadzając wszędzie dokładne studia w dziedzinie medycyny oraz praktyki lekarskiej.

Doktor Hamperl twierdzi, iż w dziedzinie tej panują w Sowietach potworne stosunki. Zgubne skutki polityki sowieckiej wywarły swe znamienne piętno na stanie lecznictwa, które przeżywa obecnie n'ebywały kryzys. Studia lekarskie, badania naukowe oraz praktyka zawodu wa znajdują się w oplakanych warunkach. Słynna „piatiletka” opanowała również studia na wydziale lekarskim Rosja potrzebuje 44.000 lekarzy i z tego wzele du studia muszą się odbywać w niezwykłe przyspieszonym tempie. Program oraz czas studjów został ograniczony do minimum, oczywiście, iż w tych warunkach rozpoczynający praktykę młodzi lekarze są absolutnie nieprzygotowani do swego zawodu. Studenci rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych i chłopów małorolnych; otrzymują oni wychowanie oraz wykształcenie w specjalnych zakładach naukowych.

Młodzi ci lekarze, których zarówno poziom intelektualny, jak wykształcenie pozostawia wiele do życzenia, otrzymują od władz sowieckich przydział do miejscowości, w których muszą odbywać służbę lekarską. Ponieważ ilość uniwersytetów w sowietach w stosunku do potrzeb kraju jest w wysokim stopniu niewystarczająca, system studjów został tam odpowiednio zreformowany.

Wykłady zostały w sowietach zupełnie skasowane, nauka odbywa się wyłącznie w seminarjach uproszczona metoda, mianowicie w formie pytań i odpowiedzi; skasowane zostały również wszelkie egzaminy. Studia nie obejmują jak to praktykuje się na całym świecie, całości nauki lekarskiej; studentów od razu przewożuje się do praktyki lekarskiej. Nauka odbywa się w trzech grupach: leczniczej profilaktycznej oraz grupie, poświęconej wyszkoleniu lekarzy specjalistów. Już dziś daje się stwierdzić, iż system ten dał jaknajbardziej fatalne rezultaty.

Zarządzenia władz sowieckich dały się szczególnie dotkliwie we znaki lekarzom, uprawiającym prywatną praktykę. Praktyka lekarska w pojeciu władców Kremla, jest równorzędna z handlem prywatnym; jest surowo zwalczana. Handel prywatny, zdaniem rządu sowieckiego, z czasem zniknie zupełnie z powierzchni; lekarze praktykujący są narażeni na te same ograniczenia i szyskany co kupcy.

W dawnych pałacach prywatnych lub też bankach zostały urządzone ambulatoria, w których służbę pełnią lekarze - specjaliści. Każdy z lekarzy ma swego szefa, któremu podlega. Z pracą ambulatoryjną związana jest również opieka domowa nad chorymi.

W okresie „nepu” stosunki te uległy pewnemu rozluźnieniu i lekarze mieli możliwość w tym czasie uprawiania praktyki prywatnej. W międzyczasie państwo założyło całą sieć nowych ambulatorjów, które mają całkowicie zastąpić praktykę lekarską.

Mimo, iż władze sowieckie wysoko doceniają doniosłą wartość badań naukowych w dziedzinie medycyny, studia te napotykają również na nieprzewidywane przeszkody.

Wszelka wiedza traktowana jest tam wyłącznie pod wąskim kątem ideologii partyjnej, a uczeni, którzy nie podzielają tego poglądu, są natychmiast usuwani ze swych placówek naukowych.



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka. C na: Zł 1.50



Kremem tak na dzień jak na noc jest KREM NIVEA

W dzień i noc krem Nivea przed szkodliwym działaniem ostrego powietrza, uzupełnia naturalny tłuszcz skóry przez wiatr i powietrze wysuszony i wyrównuje tępsamem miękkość i elastyczność skóry. W nocy działa krem Nivea odżywczo i wzmacnia ją na tkaninę skóry, nadać jej wyjątkowo młodociany. Kremu Nivea nie można niczym zastąpić. Nawet na drogę kremy luksusowe nie zastąpią kremu Nivea, bo nie z wierzą Eucerytu — środka, spokrewnionego chemii z naturalnym tłuszczem skóry, na czem właśnie polega nie-wykie i skuteczne działanie kremu Nivea.

W pudełkach po zł. 0.40 do 2.00 i w tubach po zł. 1.50 i 2.55
Wzrost krajowy firmy PEBELO, Sp. Akc., w Poznaniu

Polskie laboratorium kryminologiczne

ulatwia policji wykrycie sprawców najbardziej zagadkowych zbrodni

W jaki sposób można ustalić nazwiska właśc. wyc. sprawców przestępstwa?

W Warszawie od dwóch lat już istnieje laboratorium kryminologiczne, które posługuje się najnowszymi zdobyczami techniki i ułatwia policji spełnienie jej zadania we wszelkich, trudnych do rozwiązania zagadkach kryminologicznych.

Laboratorium warszawskie posiada cały szereg skomplikowanych aparatów i przyrządów, jak spektroskopów, fotomikroskopów i innych, dzięki którym potrafi niemal zawsze odnaleźć najmniej widoczne ślady i odtworzyć samą chwilę zbrodni.

Gdy władze otrzymują meldunek o bardziej skomplikowanym przestępstwie, dokonaniem w jakiegokolwiek części kraju, laboratorium warszawskie na tychmiast przystępuje do pracy.

Analiza laboratoryjna przedewszystkiem zawsze może ustalić z jakiej broni została zastrzelona ofiara zbrodni.

Rewolwery, kule znalezione w ciele zamordowanego oraz inne dowody rzeczowe stają się przedmiotem szczególnych badań.

Mikrofotografia to jest fotografia przez mikroskop, wykazuje łatwo różnice, pomiędzy rewolwerami, wyprodukowanymi przez tą samą fabrykę, jak również i pomiędzy nabojami.

Jakis niewidoczny golem okiem defekt iglicy, czy inny charakterystyczny szczegół, musi zwrócić uwagę pracowników laboratorium, którzy wówczas mogą stwierdzić z całą pewnością z jakiej broni została zastrzelona ofiara.

Tym samym badaniem podlegają również i inne narzędzia mordu, a więc karabiny, siekiery, tasaki, sztućcy, noże a nawet kastety. Jeżeli chodzi o białą broń, to analiza przeważnie jest znacznie trudniejsza, lecz również daje pozytywne rezultaty.

W wypadkach, gdy mikrofotografia nie może spełnić swego zadania, badacze laboratoryjni stosują t. zw. analizę

spektralną, używając skomplikowanego aparatu, zasilanego prądem elektrycznym, przekraczającym 10 tysięcy volt. Analiza spektralna zawodzi już tylko w bardzo nielicznych wypadkach.

Duże usługi oddaje laboratorium przy wykryciu sprawców bardziej skomplikowanych oszustw i fałszerstw. Badacze laboratoryjni posługują się lampą Wooda, prześwietlającą każdy dokument promieniami ultrafioletowymi, systemami graficznymi - porównawczymi, grafometrią i wreszcie daktyloskopią.

Dzięki tym metodom badawczym, władze nasze osiągają obecnie duże sukcesy w walce z wyrefinowanymi fałszerzami dokumentów, oszustami posługującymi się podrobionymi dowodami osobistymi i t. d.

Badania laboratoryjne wykluczają wszelką pomyłkę, możliwą przy innych metodach śledczych.

Duże usługi oddaje również labora-

torjum przy wykryciu sprawców kradzieży i włamań.

Zdarzają się naprzykład wypadki, iż w mieszkaniu podejrzanego o kradzież, policja znajduje łom żelazny, czy też inne narzędzie, przy pomocy którego można łatwo wyważyć drzwi. Jest to jedyny dowód rzeczowy, przemawiający przeciwko posądzonemu o przestępstwo. Władze śledcze są przekonane, że natrafiły na właściwego sprawcę włamania, lecz nie mogą mu dowieść winy.

W tych wypadkach decyduje analiza laboratoryjna. Gdy laboratorium warszawskie stwierdza, że przy włamaniu posługiwało się, nadesłanym mu do zbadania łomem, podejrzanym o przestępstwo zostaje osadzony w więzieniu.

Duże usługi oddaje również laboratorium przy wykryciu fałszerstw pieniężnych, rozpruściach kas bankowych i wszelkich zresztą innych przestępstwach.

Po dziewięciu latach został zrehabilitowany

Właściciel sprawca kradzieży przyznał się do winy

Przed ośmiu laty Bronisław Cichulski był ekspedjentem w nieistniejącej już obecnie firmie przewozowej „Komunikacja” w Łodzi.

Któregoś dnia ze stołu w kantorze firmy zginęły cztery stużłotowe banknoty. Podejrzenie padło na Cichulskiego.

Jeden z właścicieli firmy zrewidował nieszczęsnego ekspedjenta i znalazł w jego palcu, wiszącym w kurytarzu, zaginiono banknoty.

Wezwano policję.

Daremnie Cichulski tłumaczył się, że jest niewinny i nie wie, w jaki sposób pieniądze dostały się do jego kieszeni. Nie uwierzono mu.

Ekspedjent został aresztowany i sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Gdy odsiedział tę karę, daremnie poszukiwał jakiegokolwiek zajęcia.

Kara więzienna, odbyta za kradzież, uniemożliwiała mu objęcie posady.

Cichulski przez dłuższy czas borykał się z nędzą.

Gdy mu się wreszcie udało otrzymać zajęcie gońca, za bardzo nikłym wynagrodzeniem, pogodził się ze swym losem.

Tymczasem przed paru miesiącami wyszło na jaw, iż młodzieniec istotnie nie miał nic wspólnego z kradzieżą.

Któregoś dnia przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej niejakiego Zygmunta Walisiaka, byłego woźnicę firmy „Komunikacja”. Walisiak przyznał się na śledztwie, że swego czasu skradł z kantoru firmy przewozowej czterysta złotych.

— Teraz już mogę o tem mówić — zeznawał — bo i bez tego pójdę do więzienia. Gdy w „Komunikacji” podniósł się alarm, bałem się, że mnie posadzą o kradzież, więc włożyłem banknoty do palta Cichulskiego.

Żal mi było bardzo tego chłopca, ale myślałem przedewszystkiem o własnej skórze.

Walisiak stanął przed sądem. Na sprawie nowtórzył to samo, co mówił na śledztwie.

Sąd skazał go za usiłowanie kradzieży w firmie „Komunikacja” na pięć miesięcy, a za ostatni występ złodziejski na sześć miesięcy więzienia, wymierzając mu łączną karę sześciu miesięcy.

P. Cichulski po dziewięciu latach został zrehabilitowany.

Krwawe bóiki

W mieszkaniu przy ul. Dolnej nr. 1, dotkliwie potrzebowało 23-letniego Antoniego Nikodemskiego. Ten sam los spotkał 31-letnią Stefanję Milewską w mieszkaniu przy ul. Nowomiejskiej 31. Na ulicy Zgierskiej potrzebowało 38-letniego Bolesława Kielbasińskiego (Młynarska 9).

Wszystkim pobitym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

W sielec

W mieszkaniu przy ul. Nowokrótkiej nr. 6 usiłował powiesić się 42-letni Feliks Grykowski. Desprata odciepił od sznura sąsiedzi. Pogotowie w ciężkim stanie przewiozło go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Z głodu

Przed domem przy ul. Narutowicza nr. 23 zemdląca z głodu 37-letnia Matylda Swoboda, bezrobotna (Gołębia 6). Na ulicy Fabrycznej zasłabła z głodu 62-letnia żebraczka Kazimiera Kielm (Napiórkowskiego 213). Obie niewiasty pogotowie przewiozło do zbórni miejskiej.

Sożne

W składach bawełny firmy B. Freidenberg przy ul. Kilińskiego 210 wybuchł pożar. Wezwany 4-ty oddział straży szybko stłumił ogień. Straty nieznaczące. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.



Dawno niewidziany, a przez pięć piękna oczekiwany

Iwan Petrowicz

w rewela yjnym filmie dźwiękowym

KRÓL PARYŻA

oraz primadonna opery warszawskiej

Helena Lipowska.

Wielki świąteczny program GRAND KINA

premiera w pierwszym dniu świąt, niedzielę, 5 h. m. o godz. 12 w pol.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

Dzisiaj III-ci tydzień rekordowego powodzenia

Przejmujący dramat miłości. — Realizm i wyrefinowany artystyzm

MAROKKO

Trio niezrównanych artystów: Mariena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou i najgenialniejszy z współczesnych reżyserów J. v. Sternberg oto cztery asy, podstawa doskonałości filmu.

DZIS CENY ZNIŻONE!

od godz. 12—3 75 gr., 1—, 1.25, od godz. 3-jej zł. 1.—, 1.50, 2.—, 2.50.

POKUSA

GRETA GARBO

? ?



Moje Minjatury

Coś dla każdego

Mayer otrzymał od jednego ze swych wierzycieli alarmujący list z żądaniem bezwzględnego uregulowania rachunku. W odpowiedzi wysłał list treści następującej:

— „Wielmożny A. Ch. Szprycer w Łodzi. Zamierzam, że pański list był ordynaryjny. Dodaję przytem, że wszystkie niezapłacone rachunki z całego roku leżą w mojej szufladzie. Na Wielkanoc każdego roku otwieram tę szufladę i wyciągam na ślepo jeden rachunek do zaplacenja. Jeżeli jeszcze raz Pan się odważy napisać do mnie coś podobnego, to uprzedzam, że będzie Pan z loterii wyeliminowany.

Z poważaniem — Mayer“.

Znany z rozstrągnięcia sędzia amerykański asystował przy ceremonii ślubu cywilnego.

— Czy zgadza się pani zostać żoną pana R.? — pyta sędzia narzeczoną.

— Tak — wyraża swą zgodę narzeczoną.

— No — zwraca się sędzia następnie do narzeczonego. — I cóż pan może przytoczyć na swoje usprawiedliwienie

Rozmowa dwóch sąsiadek.

— No, jak tam, proszę pani, czy pani synek zdał egzamin?

— Gdzie tam, proszę pani, jakże mógł zdać, kiedy go pytano o takie rzeczy, które się działy jeszcze przed jego przyjściem na świat...

Znany poeta angielski Milton, będąc już zupełnie ślepy, ożenił się poraż trzeci z bardzo ładną, lecz złą kobietą.

Lord Buckingham, chcąc jej zrobić komplement, przyrównał ją do róży w obecności męża.

— Nie mogę sądzić teraz o kwiatkach; jestem ślepy — odparł smutnie poeta. — Natomiast jej kolce wyczuwam doskonale...

Pewien ginekolog warszawski znany jest ze swej ostrości języka. Gdy jedna z młodych mężatek żaliła się przed nim, że jej dziecko nie chce saść piersi, odparł na to:

— Tak, tak, to się zdarza, proszę pani... To samo było ze mną... Ja naprzykład zacząłem dopiero, mając 16 lat...

Karnicik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro z powodu Wielkiego Tygodnia Teatr nieczynny.

W niedzielę o godzinie 8.30 komedia Savoir'a „Katarzyna“.

W poniedziałek o godzinie 4-ej po południu „Ulica“ ze Stefanem Jaraczem.

Dodatkowe trzy występy Marii Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach“.

Z powodu rekordowego sukcesu jakiejś odmioty występy Stefana Jaracza i Marii Modzelewskiej w „Artystach“, kierownictwo Teatru uprosiło znakomitą tę parę artystów na jeszcze trzy wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach“ jeszcze w poniedziałek wtorek i w środę wieczorem.

W próbach pod reżyserją Konstantego Tarkiewicza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu“.

TEATR KAMERALNY.

Do soboty włącznie teatr nieczynny.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem wesoła, ultra-współczesna komedia Hirschfelda „Kort, sport i miłość“.

W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedia popularnego artysty warszawskiego Mariusza Maszyńskiego „Koniec i początek“.

W przyszłym tygodniu „Szopka polityczna 1931 r.“ pełna aktualnego humoru, politycznego dowcipu, pióra: Hemara Lechonia i Tuwima. Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Do soboty włącznie teatr nieczynny.

Na święta dana będzie premiera atrakcyjnej, kolorowej, urozmaiconej efektami choreograficznymi operetki mistrza Lehara „Piękna Holenderka“ z Jurdzińska w roli tytułowej oraz Smarówna, Zomerem Urbanekim i Juske w rolach ważniejszych. Reżyserja R. Urbaniekiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 4.15 po południu i o 8.15 wiecz wystawiony będzie dramat w 5-ciu aktach według słynnej powieści Lwa Tołstoja p. t. „Zmartywychwstanie“ z udziałem znanego mieszanego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orłowa.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprówskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95) J. Klupta (Katana 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

SERCE NA ULICY

Świąteczny przebój „CASINA“

Premjera w niedzielę d. 5 bm. o g. 12 w poł.

DROBIAZGI

„Tydzień dziecka“ i „Dzień matki“. — Zbięrajcie chrabąszcze! — Dzieci szkolne mają uchronić rolnictwo od strat.

Wzorem lat ubiegłych polski komitet opieki nad dzieckiem organizuje w okresie od 24-go do 31-go maja r. b. włącznie „Tydzień dziecka“.

poświęcony propagandzie idei wychowania i opieki społecznej nad dzieckiem. Władze szkolne zwróciły się do dyrekcji i kierowników szkół w sprawie wzięcia udziału w pracach komitetów. „Tygodnia dziecka“, organizowania odpowiednich odczytów i t. d.

W dniu 26 maja odbędzie się „Święto dziecka“, a w dniu 31-ym maja „Dzień Matki“.

W dzień „Święta Dziecka“, a więc 26 maja, młodzież szkolna, uczeszczająca do szkół powszechnych oraz młodzież trzech najniższych klas szkół średnich będzie mogła być zwolniona od zajęć szkolnych.

Wobec tego, iż w roku bieżącym przewidywana jest masowa róika chrabąszcza majowego, którego larwy wy- rządzą naszemu rolnictwu znaczne szkody.

ministerstwo rolnictwa organizuje szeroką akcję zbierania i niszczenia chrabąszczy w okresie ich lotu, w celu niedopuszczenia do dalszego, mnożenia się tych szkodników.

Z uwagi na pożyteczność tego przedsięwzięcia z punktu widzenia rolnictwa władze szkolne zwróciły się do nauczycielstwa szkół powszechnych z apelem o wzięcie żywego udziału i o współdziałanie w przeprowadzaniu omawianej akcji oraz o organizowanie gromadnego zbierania chrabąszczy przez dzieci szkolne.

Kuratorjum zwraca przvttem uwagę, że przed przystąpieniem do samej akcji, nauczycielstwo winno pouczyć działwę o szkodliwości chrabąszcza, uzasadniającej jego tępienie, oraz wskazać sposoby tępienia, aby nie stwarzać dla dzieci sposobności do znęcania się i okrucieństwa.



Ferdynand Bruckner

nie płaci swych długów

W najbliższym czasie w jednym z sądów berlińskich odbędzie się ciekawa sprawa. Chodzi o długi dyrektora teatru Taggera, którego przedsiębiorstwa teatralne uległy bankructwu.

Tagger zwyczałem wszystkich kupców przeprowadził regulację, wpłacając wierzycielom tylko pewien procent należności.

Obecnie grupa wierzycieli zwróciła się do sądu z prośbą o unieważnienie zawartej umowy regulacyjnej, motywując zmianę swego stosunku do Taggera tem, że umowa zawarta została w tym czasie, gdy nikt jeszcze nie wiedział o identyczności

Taggera z Ferdynandem Brucknerem, autorem „Przestępców“ oraz wielu innych sztuk teatralnych, które cieszyły się wielkim powodzeniem i przyniosły autorowi pokaźne zyski.

Według przypuszczeń wierzycieli Tagger umyślnie ukrywał swe prawdziwe nazwisko tylko w tym celu, by nie płacić długów.

Cenzura niemiecka

zabroniła wyświetlania filmu „Marokko“

Od kilku miesięcy wyświetlany jest w Ameryce, w Londynie, Pradze, Wiedniu, Budapeszcie i w kilku miastach polskich drugi film dźwiękowy Sternberga „Marokko“ z Marleną Dietrich, Adolfem Menjou i Gary Cooperem w głównych rolach. W Niemczech dotychczas żadne kino nie wyświetlało tego obrazu, co wywołało niemałe zdumienie wśród przedstawicieli prasy filmowej oraz publiczności. Teraz dopiero odkryto tajemnicę tego „przemilczenia“ filmu „Marokko“. Jak się okazuje, niemiecka cenzura filmowa wydała zakaz demonstrowania tego obrazu na ekranach niemieckich.

Postanowienie cenzury niemieckiej wydaje się wprost nieprawdopodobne. Cóż mogło skłonić „Oberfilmprüfstelle“ do wydania podobnego zakazu?..

Jednocześnie nadchodzą wieści z Paryża.

że tam również cenzura filmowa skonfiskowała film Sternberga. Francuzi mają przynajmniej na swe usprawiedliwienie jeden motyw: legion cudzoziemski. Wprawdzie odgrywa on w filmie tylko rolę dekoracyjną, stanowiąc treść nie samego filmu, lecz tylko środowiska, w jakim rozgrywa się akcja, mimo to można ostatecznie zrozumieć zbytnią ostrożność cenzorów francuskich, dbających o nietykalność legionów cudzoziemskich. Ale co w tym filmie obraziło oczy wrażliwych cenzorów niemieckich?.. Na to pytanie trudno znaleźć odpowiedź...

Dowcipni komentatorzy twierdzą, że cenzura niemiecka obawia się niemoralnego wpływu, jaki wywiera rzekomo film „Marokko“, w którym bohaterka porzuca bogatego adoratora, oddając swe serce biednemu żołnierzykowi. Obawy te są jednak płonne... Dzisiejsze dziewczęta nie pójda za przykładem Marleny Dietrich, o to cenzorzy niemieccy mogą być spokojni...

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

PIĄTEK, dnia 3 kwietnia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego, 12.10—15.50 Przerwa, 15.50 Lekcja językafrancuskiego z Warszawy, 16.10—17.15 Przerwa, 17.15—17.40 Odczyt z Wilna. „Kult św. Kazimierza“ — wygł. dr. W. Charkiewicz, 17.40—19.10 Transmisja z Poznania J. Haydn: Siedem słów Zbawiciela 19.10—19.30 Rozmaitości 19.30—19.40 Odczytanie programu na dzień następnny i komunikaty 19.40—19.55 Praceowy dz.ennik radiowy z Warszawy, 20.00—20.15 „U stóp Golgoty“, wygł. p. Zygmunt Kisieliński (tr. z W-wy) 20.15—21.15 Muzyka religijna z Warszawy. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej“ pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Kazimierz Czekorowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp) 21.15—22.00 Słuchowisko „Judasza“ — Kazimiera Tetmajera (tr. z Warszawy). Po słuchowisku komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny i sportowy.

SOBOTA, dnia 4 kwietnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego 12.10—13.25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 13.25—15.50 Przerwa, 15.50—16.10 Skrzynka pocztowa techniczna. Korrespondencję bieżącą omówi i udzieli porad technicznych kier. propagandy i pras. R. P. p. Wacław Frenkiel. 16.10—16.45 Program dla dzieci. (tr. z W-wy). 1. „W drodze na Golgotę“ — opowiadanie S. Lagerlöff. 2. Słuchowisko w oprac. B. Hertza, 16.45—17.15 Koncert dla młodzieży. Muzyka religijna (tr. z W-wy). 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „O dawnej i współczesnej kulturze Śląska“, wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski, 17.40—18.00 Odczyt „O Zygmuncie“, Transmisja z Krakowa, 18.00—18.45 Rezurekcja i Dzwon Zygmunta (tr. z Krakowa), 19.00—20.00 a) Słuchowisko muzyczne „Nazareńczyk“ Wiktora Hausermana (tr. z Lwowa), b) J. S. Bach: Utwory na kwartet wokalny (tr. z W-wy). Komunikaty: PAT, meteorol., policyjny sportowy.

Radjo na święta?

Jeszcze nie późno mieć radjo na święta!

Prądowa czterolampówka (ciąta prostownicza)

REX DOMO

rewelacyjna cena **zł. 590**

Gra dobrze również bez anteny, wobec czego może być natychmiast zainstalowana.

Radjo — Reicher

142 PIOTRKOWSKA 142

Arnolda Zweiga

Spór o Sierżanta Griszę

na ekranie

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(stma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

U. 6-go Sierpnia 22 front I piętro

Te. 164-21. — Przyjmuję w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedzielę i święta od godz. 11-ej do 12-ej



Echa walnego zebrania PZTK

Ciekawe cyfry z rozwoju kolarstwa polskiego

Walne Zebranie Z.P.T.K. w Warszawie odbyło się dość spokojnie, a przebieg obrad stojących zresztą na dość niskim poziomie dowiódł niezbicie, iż świat kolarski unika starannie wszelkich rewolucyjnych zmian. Ogółem reprezentowanych było 165 głosów.

Ze sprawozdania prezydium dowiedzieliśmy się, iż w roku sprawozdawczym liczył Związek 125 towarzystw. Nowych towarzystw przybyło 20, skreślono tow 13, a zawieszono 27. Licencji zawodniczych wydano 597. W roku bieżącym przeznaczono kwotę zł. 3700 na urządzenie zawodów międzypaństwowych, mimo niedoboru kasowego w roku sprawozdawczym który wynosi 2724 zł. Towarzystwa zalegają z wkładkami w kwocie zł. 9882!!!

Wniosek o udzielenie wotum nieufności ustępującemu zarządowi uzyskał 6 (sześć) głosów za, przy 9 wstrzymujących się (wnioskodawca „Union” wstrzymał się od głosowania) zaś 150 głosów wypowiedziało się przeciw.

Schmidt (Union) został uznany mistrzem długodystansowym torowym wiekścicia 4 godzin. Schmidt otrzymał 44 głosy, Włodarczyk 40 głosów. Reszta wstrzymała się od głosowania wychodząc ze sali obrad. Sprawa utworzenia obozu zawodowców okazała się przedwczesna. Być może iż w niedalekiej

przyszłości, za rok lub dwa, zawodowstwo w sporcie kolarskim stanie się faktem dokonanym, gdyż dziś już wróble na dachu widza, ile i który kolarz zarabia na wyścigach. Długoletni działacz w ZPTK i jego wiceprezes p. Artur Thiele na skutek niepomysłnego głosowania w sprawie udzielenia wotum nieufności, zgłosił swe ustąpienie ze zarządu, przyjął natomiast mandat członka komisji rewizyjnej.

Wniosek Zarządu o zniesienie komulacji głosów, upadł. Za wnioskiem tym głosowały tylko kluby warszawskie, a przeciw cała prowincja. Poza tym uchwalono cały szereg wniosków natury organizacyjnej, jak podwyższenie składek członkowskich, przyczem najniższa opła

ta roczna wynosi od klubu 36 złotych. Przeczytano i uchwalono statut ZPTK, oraz zaproponowano kilka poprawek statutowych do OZK.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes p. Bodalski, wiceprezesi pp. Romuald Lange z Warszawy i p. Skiba z Katowic. Sekretarze Pobudejski, Maciejewski i Pawlikowski. Skarbnik poraz 11-ty p. Wadowski, zastępca mjr. Olczak. Kapitan Zw.: Aleksander Choczner z Krakowa poraz 5-ty, Orłowski i Wojtkiewicz z Warszawy. Referat spraw zagranicznych Bednarski, delegatami: Na Poznań—Kurzewski, na Lwów—Drobnik. Komisja rewizyjna: Przewodniczący: Kostka, członkowie Thiele, Słowicki, Chromy i Budziszewski.

Najbliższe starty asów lekkoatletycznych Petkiewicza i Kusocińskiego

Petkiewicz weźmie udział w biegu na przełaj w Łodzi w dniu 6 kwietnia r. b. i Katowicach w biegu Polonii w dniu 12 kwietnia. Co do Kusocińskiego, to ile nie pojedzie do Paryża, startować będzie 12 kwietnia w Poznaniu, a 19 kwietnia w Katowicach, na biegu Polski Zachodniej. W dniu 26 kwietnia obaj biegacze spotkają się na biegu o mistrzostwo Polski w Krakowie, w dniu 3 maja na Naro

dowym biegu na przełaj w Warszawie, następnie Petkiewicz pojedzie prawdopodobnie do Paryża na zawody w dniu 10 maja, a 14 maja Petkiewicz i Kusociński będą w Król. Hucie na próbie bicia rekordu światowego w biegu na 2 km. Oto program dwóch naszych najwybitniejszych biegaczy na pierwsze imprezy sezonu.

III Kerylet w Krakowie zmierzy się z Cracovią i Wisłą

Zapowiedź urządzenia przez czołowe kluby krakowskie Cracovię i Wisłę międzynarodowych zawodów w piłce nożnej ze znakomitą drużyną węgierską, wzbudziła w krakowskim świecie sportowym niezwykle wielkie zainteresowanie. Specjalnie posmakowi sensacji nadaje fakt, iż obaj lokalni rywale, grają z tym samym przeciwnikiem, tak, iż znawcy piłkarstwa będą

mieli znakomitą sposobność porównania sił i wartości obydwu krakowskich zespołów, jak też i poszczególnych jednostek w obliczu nowego sezonu ligowego.

Początek zawodów każdorazowo o godzinie 4.15 na boisku Wisły.

Przedmecz: w niedzielę o godz. 2.15 Cracovia IB — Wisła IB, w poniedziałek Cracovia II — Wisła II.

Tradycyjne spotkania footballowe reprezentacji Szkocji i Anglii

Donosiliśmy już o zwycięstwie reprezentacji footballowej Szkocji nad reprezentacją Anglii w stosunku 2:0. Zwycięstwo przypadło w udziale Szkocji zupełnie zasłużenie i byłoby znacznie większe, gdyby nie pech linii ataku, która kombinując wspaniale nie umiała zdobyć się na celne strzały.

Charakterystyczne, że obie bramki padły w ciągu niespełna dwóch minut na

początku drugiej połowy meczu. Zdobywcami bramek byli: Stevenson i MacGrory. Zawodom, które odbyły się w Glasgowie przyglądało się przeszło 100 tysięcy widzów (II).

Dotychczas dwa państwa rozegrały 55 spotkań, z których Szkocja wygrała 25, 16 — Anglia a 14 zakończyło się wynikiem remisowym. Stosunek bramek brami 110:92 dla Szkocji.

Finale mistrzostw bokserskich Śląska Pol. K. S. na znak protestu wycofał swoich zawodników (Korespondencja własna „Expressu”)

Katowice, 2 kwietnia. W sali Powstańców odbyły się w dniu 1 kwietnia finałowe zawody bokserów o mistrzostwo Śląska. Niestety tegoroczne spotkania bokserskie jednego z najlepszych okręgów bokserskich w Polsce nie zgromadziły w decydujących walkach t. j. w finale najlepszych pięściarzy.

Wpłynęły na to krzywdzące orzeczenia, którzy już w przedobojach poważnie skrzywdzili niektórych zawodników Policijnego K. S., który na znak protestu wycofał pozostałych zawodników.

To też na liście nowych mistrzów bokserskich Śląska widzimy nazwiska mało znane. Z tego powodu należy mieć bardzo poważne zastrzeżenia co do roli

jaką ewentualnie odegra śląski okręg na tegorocznych mistrzostwach Polski w Warszawie.

Wyniki finałowych spotkań przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Hanf (06 Mysłowice) pokonał na punkty Góreckiego (Stadion).

w. kogucia: Moczko I pokonał Moczko II przez k. o. w pierwszej rundzie, **w. musza:** Kokot (Naprząd) zwyciężył wysoko na punkty Michalskiego (B. K.S.-Katowice).

w. piórkowa: Rudzki I zwyciężył na punkty Dybała (obaj z Naprzędu), **w. lekka:** Zachlot (Stadion) zwyciężył przez k. o. w pierwszej rundzie Wio-

kę (09 Mysłowice).

Dwa mecze piłkarskie w Łodzi

W czwartek odbyło się w Łodzi towarzyskie spotkanie footballowe między ligowym zespołem LKS-u a B klasową drużyną Kadimah. LKS. wystąpił z Kędzierzawskim na środku pomocy i Alaszewskim w ataku. Kadimah nadspodziewanie stawiała LKS-owi dzielny opór i broniąc się bardzo dobrze zdołała uzyskać zaszczytny wynik 0:2. Bramki dla LKS-u zdobyli: Król i Alaszewski.

Tegoż dnia odbyło się również spotkanie między Hakoahem a Hasmonem, które zakończyło się zwycięstwem Hakoaha w stosunku 4:1.

Projekty lekkoatletyczne Śląska

W sezonie nadchodzącym odbędą się na Śląsku cały szereg ciekawych imprez lekkoatletycznych. Obok zawodów głównych o mistrzostwo Polski i dwóch meczów międzypaństwowych, okręg śląski organuje spotkania ze Śląskiem Niemieckim w dniu 21 czerwca w Król. Hucie i 23 sierpnia w Bytomiu, poatem Śląsk walczyć będzie z Wilnem w dniu 6. 9., a 4. 10 w Krakowie. Mecz Katowice — Król. Huta rozegrany zostanie 17 maja. Do tego bogatego programu dodać jeszcze należy dwie imprezy międzynarodowe projektowane przez KS Stadion (Król. Huta).

Odznaczenie działacza sportowego

Nasz korespondent krakowski p. Aleksander Choczner znany działacz sportowy w Polsce, otrzymał srebrny rozwyż zasługi, za działalność na polu rozwoju sportu.

Inżynier Łasiński — prezesem

Krak. Okr. Zw. Atletycznego
Walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Atletycznego, po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrało nowe władze w następującym składzie: Prezes Inż. Teodor Łasiński, I-szy wiceprezes Al. Choczner, II — Stuszyński, skarbnik Kotarba, sekretarz — vakat, kap. związkowy Fr. Pawlikowski. Zarząd: Marcinkiewicz, Zadora, Włodek, Bujak, Tytko i Golonka.

Nadzwyczajne walne zebranie

zw. kolarskiego w Krakowie
Nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia w lokalu Garbarni o godzinie 10 przed południem.

W razie braku kompletu, odbędzie się Walne Zebranie o godzinie 11 przed południem, bez względu na liczbę obecnych. Na porządku dziennym: wybór nowego zarządu.

Tenis w „Sokole” krakowskim

Walne Zgromadzenie Oddziału tenisowego Sokola krakowskiego wybrało prezydium w składzie: dr. Münnich, dr. Bunsch i Miliński. Uchwalono ukończyć rozpoczętą w ub. sezonie budowę dalszych 4 kortów, tak iż OTSK będzie obecnie rozporządzał 8 najlepszymi kortami w Krakowie. W sezonie bieżącym urządza OTSK z polecenia Zw. Pol. Tow. Gimn. „Sokol” pierwszy w Polsce turniej tenisowy o sokole mistrzostwo Polski.

Garbarnia jedzie do Lwowa

Garbarnia wyjeżdża na obydwie dni świąt do Lwowa, gdzie rozegra w niedzielę z Pogonią mecz o mistrzostwo Ligi, zaś w poniedziałek mecz towarzyski.

W Anglii grają jeszcze w hokeja na lodzie.

Hokejowy mistrz Austrii Wiener Eislaufverein bawi od kilku dni w Anglii, gdzie rozegrał do tej pory trzy spotkania. W pierwszym spotkaniu wiedeńscy zwyciężyli 3:3, drugie spotkanie zakończyło się ich porażką 0:2, a trzeci mecz wygrali w stosunku 1:0. Wszystkie trzy mecze odbyły się w Londynie.

Spotkania tenisowe z Czechami i Japonią.

Polski Związek Lawn-Tenisowy komunikuje, że mecz tenisowy z Czechosłowacją rozegrany zostanie w Poznaniu zaś mecz z Japonią w Warszawie. — Prócz powyższych spotkań oraz meczu z Norwegią o puchar Davisa dojdą jeszcze do skutku mecze z Węgrami, Austrią i Finlandią.

Najbliższe mecze piłkarskie na Śląsku

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo ligi śląskiej: „Orzeł, Welnowiec — 07, Siemianowice, Kolejowe P. W. — A. M. S. Król. Huta, Śląsk Świętochłowice — Policjny K. S. Katowice, D. F. C. Sturm Bielsko — Naprzód, Lipiny.

Trzesienie ziemi w Nikaragui



RATUSZ W MANAGUA. Stolica Nikaragui — Managua została nawiedzona w bieżącym tygodniu katastrofalnym trzęsieniem ziemi. Całe miasto zostało kompletnie zniszczone. 3000 ludzi poniosło śmierć.

Muzeum narodowe i teatr narodowy w Managua.

Wspaniały posąg Chrystusa



Znany rzeźbiarz hiszpański Benlliure (z prawej) skończył obecnie nową swą pracę — olbrzymi posąg Chrystusa.

Wielka Noc u Indian



Te szczepy Indian w Stanach Zjednoczonych, które przyjęły chrześcijaństwo, odznaczają się wielką pobożnością. Na ilustracji widzimy Indian w czasie nabożeństw Wielkiego Tygodnia przed prymitywnym ołtarzem Maski Boskiej.



Sir Hubert Wilkins (z prawej) czyni ostatnie przygotowania do wyprawy lodzią podwodną do bieguna północnego, studiując dokładnie trasę wraz z siostrzeńcem Juljusza Verne'go, który odbędzie z nim tę śmiałą podróż.



Po 100 letniej przerwie wznowiono w roku bieżącym w Wiedniu tradycję wielkiego święta ludowego, ustanowionego w swoim czasie na pamiątkę obrony Wiednia przed Turkami. W czasie święta ulicami miasta przeciągają kawalkady w oryginalnych strojach tureckich.

Arcydziela architektury



Taras rumuńskiego pałacu królewskiego Moșoșia, fest arcydziełem średniowiecznej sztuki architektonicznej.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P.K.O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68 148
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4, tel. 165-00; KATOWICE, Biuro dzienników „Haga“ Wesoła, ul. Piastowska 9, tel. 7-17; LWÓW, ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ, Piekary 20/21, tel. 22-46; SOŚNOWIEC, Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; Warszawa, ul. Młoczeńska 1; DĄBRÓWA GÓRNICZA, Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; Victoria Regia, tel. 19-02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768-89; TARNÓW, ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA, A. Panny Marii 31, tel. 4-48; KALISZ, Złota 14; RADOM, ul. Piłsudskiego 23, tel. 31; KIELCE, ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO, Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Piłsudskiego nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie
Objawienia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty), nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, za wyraz 10 groszy, za znak 5 groszy, najmniejsze zł. 1,20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. | redakcja odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.